



CENTRALNY
ORGAN ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LVIII NR 18

WARSZAWA, DNIA 4 MAJA 1975 R.

CENA 80 GR

Pprzed trzema laty Sejm PRL powołał do życia Ministerstwo Oświaty i Wychowania (sesja sejmowa 29-30 marca 1972). Zasadniczym zadaniem nowego resortu była realizacja postanowień uchwały VI Zjazdu PZPR, który odbył się w dniach od 6 do 11 grudnia 1971 roku.

Na zjeździe tym opracowany został w oparciu o dotychczasowy dorobek wielki program budownictwa socjalizmu w PRL, odpowiadający aspiracjom społeczeństwa, wynikający z rozwoju sił wytwórczych oraz rosnących materialnych i duchowych potrzeb narodu.

W programie tym szczególną rolę przypisano systemowi oświatowemu. Miał się on stać czynnikiem dynamizującym i przyspieszającym rozwój gospodarki i kultury narodowej, miał poprzez przygotowanie odpowiedniej liczby wysoko wykwalifikowanych kadr pracowników, wzrost poziomu wykształcenia ogółu społeczeństwa stać się jednym z głównych fundamentów realizacji programu budowy „drugiej Polski”.

Nowym, trudnym zadaniem nie odpowiadała już dotychczasowa szkoła w swych treściach programowych, metodach pracy i strukturze organizacyjnej. W związku z tym w uchwale zjazdowej wyznaczone zostały dwa kierunki prac w zakresie dalszego rozwoju oświaty:

— przygotowanie projektu nowego modelu systemu oświatowego;

— rozwijanie szerokiego nurtu powszechnego doskonalenia szkół wszystkich typów i stopni oraz dążenie do wyrównania poziomu ich pracy.

Upłynęły trzy lata od utworzenia resortu oświaty i wychowania, w grudniu tego roku odbędzie się kolejny VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który nakreśli dalsze kierunki rozwoju we wszystkich dziedzinach naszego życia, a więc także w oświacie. Warto zastanowić się, w jakim zakresie zrealizowane zostały postanowienia uchwały VI Zjazdu.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

„Zaczeliśmy od unormowania sytuacji nauczyciela, albowiem wychodzimy z założenia, że o wypełnieniu funkcji szkoły decyduje właśnie nauczyciel, jego wiedza, przygotowanie i umiejętności zawodowe, jego świadomość polityczna i oddanie sprawie socjalizmu” — powiedział premier Piotr Jaroszewicz w czasie debaty sejmowej w dniu 27 kwietnia 1972 roku, podczas której uchwalona została Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela.

Na łamach naszego pisma publikowaliśmy wiele artykułów omawiających treść Karty, przywileje, jakie zapewnia ona nauczycielom, rolę, jaką spełnia w przeobrażeniach oświatowych w naszym kraju.

W relacji z plenarnych obrad ZG ZNP w dniu 24 czerwca 1974 roku, których tematem była ocena realizacji postanowień Karty, pisaliśmy: „Materiały zebrane przez władze szkolne, Związek, Komisję Sejmową, bezpośrednie spostrzeżenia pracowników nadzoru pedagogicznego i działaczy oświatowych, przebieg plenum ZG ZNP dają podstawę do stwierdzenia, że Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela jest właściwie realizowana i stała się istotnym czynnikiem w podnoszeniu rangi społecznej zawodu nauczycielskiego, w doskonaleniu obecnego systemu oświatowego i przygotowaniu warunków do stworzenia modelu

przyszłościowego. Zapoczątkowała ona proces zmian jakościowych, nakreślonych przez uchwały partii, rządu i Sejmu PRL”.

Do najdonioślejszych postanowień Karty należy decyzja, że na stanowisko nauczyciela może być powołana osoba, która ukończyła studia wyższe. Jest to zatem realizowanie postulatu, o który walczyli postępowi nauczyciele od ponad pięćdziesięciu lat. Rzecz zrozumiała, że uzyskanie na podstawie dotychczasowych przepisów kwalifikacje są nadal uznawane. Nauczyciele nie posiadający wyższych studiów będą nadal pracować w szkole. Jednakże Karta zobowiązuje ich, podobnie jak i nowo zatrudnionych, do stałego pogłębiania i aktualizowania wiedzy naukowej oraz stałego doskonalenia swych umiejętności dydaktycznych i wychowawczych.

Zgodnie z postanowieniami Karty, wszystkich nauczycieli kształcić się będzie w szkołach akademickich. W okresie najbliższych 10—12 lat około 150 tysięcy nauczycieli, czynnych obecnie w szkole oraz mających mniej niż 40 lat, ukończy szkoły wyższe, uzyskując tytuł magistra.

Równoległe z tym szeroko rozwinięty został nurt doskonalenia ideowo-pedagogicznego, prowadzonego przez ZNP oraz zawodowego kierowanego przez Instytut Kształcenia Nauczycieli. Oddziaływaniem NURT objęto dziesiątki tysięcy pedagogów. Z każdym

rokiem NURT wprowadza nowe formy doskonalenia i obejmuje nimi nowe grupy nauczycieli (ostatnio szkolenie z zakresu nowych programów matematyki).

Można bez obawy pomyłki stwierdzić, że w żadnej grupie zawodowej doskazywanie i doskonalenie zawodowe nie jest prowadzone na tak szeroką skalę i w tak różnorodnych formach jak wśród nauczycieli. Idea permanentnego kształcenia jest już teraz realizowana.

Sprawy pozycji społecznej zawodu nauczycielskiego, masowej pracy nad podnoszeniem poziomu swych kwalifikacji należy postawić niewątpliwie na pierwszym miejscu w bilansie osiągnięć ostatniego 3-lecia. Bilansu osiągniętego w niemalym trudzie i trzeba to otwarcie powiedzieć kosztem również pewnych ofiar. Występuje tu problem czasu pracy nauczyciela, przypadki obciążania go ponad dopuszczalne normy, właściwej atmosfery w szkole macierzystej i w wyższej uczelni. Są sygnały, że niektórzy nie są w stanie podołać ciężarom obowiązkom i szukają pracy w innych zawodach. Władze oświatowe i związkowe zdają sobie sprawę z istniejącej sytuacji, z trudności, z jakimi borykają się nauczyciele (ponad 70 proc. kobiet w zawodzie) i podejmują środki coraz skuteczniejsze i coraz bardziej odczuwalne dla rozwiązania tych trudnych problemów.

Bardzo istotnym przy tym zagadnieniem jest sprawa nauczycieli starszych, nie objętych ze względu na wiek, obowiązkiem



Gminna Szkoła Zbiorcza nr 1 w Ożarowie Mazowieckim

Foto: Cz. Górski

OŚWIATOWE PRZYSPIESZENIE

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

zaocznych studiów magisterskich. Zdecydowana większość tych nauczycieli ma za sobą piękną kartę pracy zawodowej i społecznej, jest głęboko związana z pracą szkoły i osiąga w niej bardzo dobre wyniki nauczania i wychowania. Czy jest ich winą, że wcześniej się urodzili? Czy nie powinno stworzyć się im możliwości zdobycia kwalifikacji równych ze zdobywanymi przez młodszych nauczycieli w szkołach wyższych, przy uwzględnieniu wyników ich dotychczasowej pracy?

Istotnym czynnikiem wpływającym na jakość i wyniki pracy nauczycieli są ich warunki. Faktem jest, że w 1972 roku przeznaczono na podwyżki płac nauczycielskich kwotę wyższą niż na przestrzeni wszystkich poprzednich powojennych lat. Stworzony został fundusz socjalny, który w zasadniczy sposób poprawia sytuację nauczycieli w zakresie na przykład wypoczynku, ochrony zdrowia itp. Istnieje obecnie także w oświacie fundusz mieszkaniowy.

Jednakże sytuacji na tym odcinku nie można ocenić jako w pełni zadowalającej. Szczególnie palącym problemem jest sprawa mieszkaniowa, zwłaszcza dla nauczycieli pracujących na wsi. „Wież czeka na nauczycieli, nauczyciele na mieszkania” — pisaliśmy na łamach „Głosu” w listopadzie 1972 roku. Bez mieszkań nie zdołamy zapewnić szkołom wysoko wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. O tym, że władze Polskiej Ludowej — wydając Kartę Praw i Obo-

wiązków Nauczyciela — nie uważały, że wszystkie sprawy życia i pracy nauczycieli zostały w pełni rozwiązane, świadczy postanowienie zawarte w art. 107 Karty: „Upoważnia się Radę Ministrów do dalszej poprawy warunków pracy nauczycieli i nauczycieli akademickich i obniżania norm czasu pracy określonych w ustawie”.

DOSKONALENIE PRACY SZKÓŁ

Wiosną 1972 roku resort oświaty i wychowania opracował program działania na lata 1972—1975 (czerwona książeczka). Program był rozpatrzony i przyjęty przez Biuro Polityczne KC PZPR.

W programie tym przewidziano szereg konkretnych prac, których celem jest realizacja postanowień VI Zjazdu PZPR w zakresie doskonalenia obecnego systemu oświatowego, wyrównanie dysproporcji w warunkach i poziomie pracy szkół oraz przygotowanie warunków do wprowadzenia w życie przyszłościowego modelu oświatowego.

Przed trzema laty program ten mógł się wydawać zbyt wielki, trudny i zbyt ambitny, a więc nierealny. Dzisiaj, kiedy czytamy poszczególne rozdziały „czerwonej książeczki”, okazuje się, że wszystkie zaprojektowane prace zostały podjęte i są systematycznie realizowane.

Ważnym dla przykładu reorganizację struktury szkoły wiejskiej. Koncepcja zbiorczej szkoły gminnej i jej stopniowa realizacja należy do najdonioślejszych zmian

w systemie oświatowym całego naszego 30-lecia. W roku szkolnym 1972/73 zorganizowano tytułem eksperymentu 12 pierwszych gminnych szkół zbiorczych. W bieżącym roku szkolnym już w 52 proc. gmin istnieją te szkoły. Od nowego roku szkolnego rozpocznie pracę dalszych 350 szkół. Jak wielką rewolucję oświatową na wsi oznaczają szkoły gminne, może powiedzieć ten, kto zetknął się bezpośrednio z tymi placówkami, z ich wyposażeniem, poziomem kwalifikacji nauczycieli, wynikami nauczania i wychowania, zmianami wprowadzanymi w systemie wychowania przedszkolnego, w kulturalnym obliczu środowiska.

A oto dalsze, podjęte w okresie ostatnich trzech lat, prace nad doskonaleniem obecnego systemu oświatowego i wyrównywaniem dysproporcji w warunkach i poziomie pracy szkół. Zmieniona została organizacja roku szkolnego w dostosowaniu do panującego w Polsce klimatu, jak i warunków życia i pracy społeczeństwa.

Zmienione zostały zasady promowania uczniów. I tak w klasach I-IV szkół podstawowych promocję do wyższych klas powinni otrzymać wszyscy uczniowie, niezależnie od otrzymanych ocen, jeśli uczęszczali do szkoły cały rok, wykazywali prawidłowy stosunek do obowiązków szkolnych, a przewidywany ich rozwój rokuje przewyższenie istniejących braków. Zgodnie z tymi zasadami, w starszych klasach promocję powinni otrzymać wszyscy uczniowie z jedną oceną niedostateczną. Rada pedagogiczna może promować ucznia i z większą ilością ocen niedostatecznych, jeśli uzna, że jest on w stanie uzupełnić braki w opanowaniu materiału programowego.

Intencją tego zarządzenia jest dążenie do złagodzenia problemu drugoroczności, będącego — jak wykazują badania pedagogów — XIX-wiecznym przeżytkiem i pedagogicznym nonsensem. Dąży się przy tym do intensyfikacji procesu lekcyjnego i zmniejszenia

(Dokończenie na str. 4—5)

W Zarządzie Głównym ZNP

W dniach 23 i 24 kwietnia br. odbyło się w Łodzi wyjazdowe prezydium Zarządu Głównego ZNP. W posiedzeniu uczestniczyli oprócz członków Prezydium, kierownicy wydziałów i oddziałów ZG ZNP. Goście, reprezentujący władze miasta i powiatu, brali udział w pierwszym i drugim dniu obrad.

Posiedzenie Prezydium poświęcone było realizacji uchwał Zarządu Głównego ZNP przez ognia związkowe miasta i województwa Łódź. W pierwszym dniu obrad analizowano działalność rad zakładowych wyższych uczelni środowiska łódzkiego ze szczególnym uwzględnieniem realizacji uchwał ZG ZNP dotyczących zadań ognia Związku w procesie kształcenia i dokształcania nauczycieli oraz stanu i potrzeb bezpieczeństwa i higieny pracy w szkolnictwie wyższym.

W godzinach popołudniowych, 23 kwietnia br., wszyscy uczestnicy prezydium wyjechali w teren na spotkania z aktywem rad zakładowych i ognisk ZNP woj. łódzkiego. Na 17 spotkaniach analizowano problemy pracy związkowej, wynikające z uchwał ZG ZNP, podjętych w bieżącej kadencji.

I tak w Wieluniu odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Zakładowej na temat: „Rozwój sportu i współdziałanie z radami zakładowymi innych województw”.

W Radomsku odbyło się zebranie Prezydium Rady Zakładowej poświęcone działalności kulturalno-oświatowej w klubie oraz punktem konsultacyjnym jako pomocy dla nauczycieli studiujących zaocznie. W Piotrkowie Trybunalskim Ognisko nr 10 przeprowadziło przykładową konferencję ideowo-pedagogiczną, szkoleniową dla przewodniczących rejonów konferencyjnych, sekretarzy POP i dyrektorów szkół. W Wieruszowie — ognisko gminne z Bolesławca analizowało temat: Współdziałanie zarządu ogniska z kolegium kierującym szkołą. W Rawie Mazowieckiej odbyło się zebranie Prezydium poświęcone przygotowaniom do wypoczynku pracowników i ich dzieci. W Pabianicach — ognisko przodujących nauczycieli podjęło temat: „Wyzwalanie inicjatyw i aktywności pracowników w celu lepszej i pełniejszej realizacji zadań zawodowych”. W Skierniewicach — Komisja do Spraw Młodych Nauczycieli analizowała, w siedzibie ogniska, problem adaptacji zawodowej młodych nauczycieli. W Zduńskiej Woli odbyło się spotkanie aktywów sportowego z ognisk w siedzibie ogniska. W Tomaszowie Maz. omawiano działalność kulturalno-oświatową rady zakładowej i ognisk, a w Łodzi-powiecie — działalność ogniska w Aleksandrowie. W Łęczycy — Rada Zakładowa analizowała przygotowanie do organizacji nowego roku szkolnego. W Kutnie — odbyło się zebranie Rady Zakładowej poświęcone organizacji samokształcenia. W Brzezinach — odbyła się narada Zarządu Ogniska w Zespole Szkół Zawodowych w Koluszkach na temat: „Analiza wniosków z przeglądu wiosennego BHP”. W Zgierzu — analizowano pracę klubu i jego osiągnięcia. W Sieradzu — Ognisko nr 4 analizowało wykonanie wniosków z konferencji ideowo-pedagogicznej w szkole. W Łasku — mówiono o współpracy Zarządu Ogniska z Sekcją Emerytów.

W drugim dniu obrad, 4 kwietnia, dokonano oceny realizacji uchwał ZG ZNP w ogniwach związkowych, działających przy placówkach pionu oświaty i wychowania. (Problematyce posiedzenia Prezydium poświęcamy obszerną informację na str. 5).

Bardziej szczegółowe relacje ze spotkań terenowych podamy w odrębnych artykułach.

21 kwietnia odbyło się posiedzenie Sekretariatu ZG. Przyjęto na nim wstępną koncepcję plenum ZG ZNP na temat: „Działalność ZNP na rzecz pracowników ekonomicznych, administracyjnych i obsługi zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych i naukowo-badawczych”. Wstępnie ustalono, że plenum odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Zatwierdzono też tematykę posiedzeń Sekretariatu ZG na II kwartał br. oraz omówiono szereg spraw bieżących.

Plenarne posiedzenie Zarządu Sekcji Nauki odbyło się 21 kwietnia w Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Poświęcono je omówieniu stanu obecnego i perspektyw rozwoju informacji naukowej prowadzonej przez biblioteki, ośrodki dokumentacji naukowej i archiwa. Ponadto omówiono bieżące sprawy Sekcji Nauki. W obradach uczestniczyła wiceprezes ZG ZNP — kol. doc. dr Zofia Sztetyło.

W dniu 25 kwietnia br. odbyło się w Łodzi, przy współudziale Sekcji Nauki, sympozjum poświęcone problemom kształcenia nauczycieli na 4-letnich studiach zaocznych. Było ono zorganizowane w ramach współpracy Uniwersytetów: im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Warszawskiego i Łódzkiego przy współudziale Okręgowej Sekcji Nauki w Łodzi.

Z prac Ministerstwa Oświaty i Wychowania

Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że dzień 10 maja 1975 roku (sobota) jest we wszystkich szkołach dla młodzieży i pracujących dniem wolnym od zajęć.

W dniu 23 kwietnia br. została zawarta w Warszawie umowa o współpracy badawczej pomiędzy Instytutem Badań Pedagogicznych, który jest koordynatorem I stopnia ogólnopolskiego programu badań pn. „Modernizacja systemu oświaty w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym” a Szkołą Główną Planowania i Statystyki w Warszawie.

Na podstawie tej umowy Szkoła Główna Planowania i Statystyki przyjęła funkcję koordynatora II stopnia i wykonawcy objętych wspomnianym programem badań w zakresie prognozowania, planowania i finansowania oświaty. Zespoły naukowe pracowników SGPiS, we współpracy z innymi środowiskami naukowymi, prowadzić będą badania dotyczące m. in. prognoz rozwoju systemu edukacji narodowej w warunkach społeczeństwa socjalistycznego (do roku 2000), planowania i finansowania oświaty oraz plac w oświacie.

Badania koordynować będzie doc. dr hab. Zygmunt Bosiakowski.

Zaplanowane prace badawcze mają ważne znaczenie dla reformy systemu oświatowego.

Zainicjowany przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania eksperyment pedagogiczny pod nazwą „próba limanowska”, polegający na wprowadzeniu nauczania klasycznego do programu nauczania wychowania fizycznego dzieci i młodzieży szkół podstawowych w powiecie limanowskim w wymiarze 4—6 godz. tygodniowo — został podsumowany. W czasie spotkania z ministrem oświaty i wychowania Jerzym Kuberskim — nauczyciele z powiatu Limanowa przekazali uwagi i spostrzeżenia z prowadzenia „prób” i podzielnili się swoimi rocznymi doświadczeniami z grupą nauczycieli z woj. rzeszowskiego.

„Próba limanowska” objęło w bieżącym roku 1789 dzieci w 17 szkołach oraz 150 dzieci w 5 przedszkolach. Ministerstwo Oświaty i Wychowania zapewniło wszystkim tym szkołom sprzęt sportowy (bezpłatnie: narty i obuwie), zaś patronat naukowy i metodyczno-szkoleniowy nad eksperymentem sprawuje AWF w Krakowie.

W nowym roku szkolnym eksperyment masowej nauki na nartach przejmą 3 powiaty woj. rzeszowskiego (bieszczański, gorlicki i krośnieński).

Prowadzenie takiego eksperymentu ma na celu stworzenie możliwości rozwoju masowego sportu narciarskiego, wyłonienie uzdolnionej ruchowo młodzieży i szkolenie sportowców — wychowanków w zakresie narciarstwa klasycznego, a także zbadanie efektywności rozwoju fizycznego dzieci uprawiających sport narciarski w wieku 7—11 lat.

Tradycyjny, czwarty bieg sztafetowy poświęcony pamięci Janusza Kusocińskiego odbył się 25 kwietnia br. Zawody zorganizowano, podobnie jak w poprzednich latach w dzielnicy Berlina — Friedrichshain — wokół Pomnika Żołnierza Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty.

Ze względu na obchodzoną 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem — zawody te miały szczególnie uroczysty charakter. Uroczystość otwarcia poprzedziło złożenie wieńców pod pomnikiem, zapalenie znicza i wciągnięcie na maszty flag oraz ślubowanie uczestników zawodów w językach polskim, rosyjskim i niemieckim.

Na uroczystość otwarcia biegu sztafetowego im. J. Kusocińskiego udała się do Berlina polska delegacja z wiceministrem oświaty i wychowania — Waldemarem Winklem na czele.

Delegacja polska zawiozła do Berlina puchar przechodni dla zwycięzcy zawodów ufundowany przez ministra oświaty i wychowania, Jerzego Kuberskiego.

Minister oświaty i wychowania, Jerzy Kuberski, spotkał się w dniu 21 bm. z nauczycielskim aktywnym partyjnym i związkowym w Kozienicach. Tematem rozmowy były problemy dalszego rozwoju oświaty i wychowania. W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KW PZPR — Jan Kozłowski, kurator Okręgu Szkolnego — Stanisław Ornatowski i I sekretarz KP PZPR — Eugeniusz Ciążela.

KONKURS „STAĆ NAS NA LEPIEJ I WIĘCEJ” - 1975

30 maja mija termin zgłoszenia udziału w Konkursie „Stać nas na lepiej i więcej — rok 1975”. Podstawowym założeniem konkursu jest dalsze rozwinięcie aktywności zawodowej i naukowej w celu dostarczenia na rynek i eksport dodatkowych, wysokiej jakości produktów, uzyskiwanych za pomocą nowoczesnych rozwiązań techniczno-organizacyjnych i technologicznych.

Na XVI Plenum KC PZPR I sekretarz Edward Gierek między innymi powiedział:

„Nasz naczelny obowiązek widzimy w utrzymaniu wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego. Kluczowe znaczenie dla osiągnięcia tego celu ma unowocześnienie gospodarki, szybszy i lepiej wdrażany postęp naukowo-techniczny, stałe doskonalenie

organizacji i zwiększanie wydajności pracy, racjonalne wykorzystanie sił i środków”.

W naszym przypadku chodzi przede wszystkim o nowe rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne opracowane przez instytuty naukowo-badawcze oraz instytuty wyższych uczelni i wdrożone w przedsiębiorstwach przemysłowych, o dodatkową produkcję i dodatkowe usługi ze strony warsztatów szkolnych szkół zawodowych i gospodarstw pomocniczych. Chodzi również o zintensyfikowanie ruchu nowatorskiego w każdej szkole i placówce oświatowo-wychowawczej, o poszukiwanie nowych rozwiązań w zakresie pomocy naukowych, mebli i urządzeń szkolnych, o poszukiwanie owocnych metod nauczania i wychowania, a także o poszerzenie frontu pracy społecznej na rzecz szkoły i

środowiska, o poprawę warunków pracy, wypoczynku.

Wyrażamy nadzieję, że zarówno zespołowi jak i indywidualni uczestnicy konkursu, kierując się powyższymi wskazaniem, podejmą dodatkowe zadania, których realizacja przyczyni się do pełniejszego wykorzystania rezerw i podniesienia poziomu efektywności gospodarowania. Szczególnie zależy nam na tym, aby w realizacji zadań konkursowych następowało ściślejsze zespolenie nauki z praktyką, aby podejmowane i realizowane zadania były efektem wspólnych działań pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz ludzi nauki i techniki.

Przypominamy niektóre przepisy regulaminu: konkurs organizowany jest w systemie dwuszczeblowym: branżowym i krajo-

wym. Przedmiotem konkursu są rozwiązania organizacyjne, techniczne i ekonomiczne wdrożone w 1975 r., w wyniku których nastąpi:

- zastosowanie nowoczesnych technologii, konstrukcji, metod pracy oraz wydatna poprawa jakości produkcji;
- ponadplanowy wzrost produkcji przed wszystkim rynkowej i eksportowej;
- oszczędność materiałów, surowców i energii;
- wzrost wydajności pracy;
- poprawa stanu bezpieczeństwa, warunków pracy i warunków socjalno-bytowych;
- rozszerzenie frontu dodatkowej pracy dla szkoły i środowiska.

W konkursie mogą uczestniczyć uczelnie, szkoły, placówki oświatowo-wychowawcze, instytuty naukowo-badawcze, warsztaty

szkolne, gospodarstwa pomocnicze, zespoły pracownicze i poszczególne osoby.

Warunkiem udziału w konkursie jest przesłanie w terminie do 30 maja br. podpisanej przez rektora (dyrektora) i przewodniczącego rady zakładowej (oddziałowej), ogniska deklaracji o przystąpieniu do konkursu (pod adresem: Zarząd Główny ZNP Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8).

Dla wyróżnionych uczestników przewidziane są liczne nagrody honorowe i pieniężne stopnia branżowego i centralnego.

*

Przy okazji pragniemy poinformować, iż w notatce „Stać nas na lepiej i więcej”, zamieszczonej w 14 numerze „Głosu” z dnia 6 kwietnia br., podana została błędnie specjalność zawodowa jednego z laureatów, kol. mgr. Mariana Kostrzewskiego z Ostrowia Wlkp. Kol. M. Kostrzewski jest bowiem fizykiem, pracującym w Studium Wychowania Przedmiotowego i, jako fizyk, opracował przyrząd do umuzykalniania.

O Ogniskach Terenowych

Z okazji 50-lecia Krajowej Sekcji Szkolnictwa Specjalnego i 30-lecia powstania pierwszej placówki specjalnej w woj. rzeszowskim — Oddział Zarządu Głównego ZNP w Rzeszowie wspólnie z kuratorem zorganizował uroczyste spotkanie nauczycieli, wychowawców i działaczy zasłużonych dla tego działu szkolnictwa. Odbyło się ono w dniu 6 marca br. w Ośrodku

Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Przemyślu. W trakcie spotkania wygłoszono referaty obrazujące historyczny rozwój szkolnictwa specjalnego ze szczególnym uwzględnieniem województwa rzeszowskiego oraz ukazujące jego aktualny stan i perspektywy rozwojowe. Na zakończenie wystąpili uczniowie ośrodka z bogatym programem artystycznym.

Zebrani mieli również możliwość obejrzenia wystawy prac uczniów placówek specjalnych tego województwa. Miłym akcentem było wręczenie emerytowanym pracownikom szkolnictwa specjalnego dyplomów uznania za długoletnią pracę oraz ufundowa-

nych przez kuratorium upominków w postaci wydawnictw albumowych. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe chusty i propozycje wykonania przez młodzież.

Ognisko nauczycieli-emerytów w dzielnicy Grunwald w Poznaniu prowadzi ożywiającą działalność związkową. Liczy ono 525 członków, w tym 48 byłych pracowników gospodarczych i obsługi oraz 32 pracowników administracji. Przedmiotem szczególnego zainteresowania są sprawy socjalno-bytowe. Już dwunasty rok działa przy ognisku „Koło Opiekę Koleżeńską”, skupiające kolegów chętnych do niesienia pomocy słabszym i chorym. Koledzy ci odwie-

dają chorych w szpitalach, domach opieki społecznej, organizują wraz z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego nr 2 pomoc w mieszkaniach.

Zarząd Ogniska wykazuje również dużą aktywność w inicjowaniu życia kulturalnego. Zebrania towarzyskie, ciekawe prelekcje wygłaszane przez przedstawicieli różnych dziedzin nauki, wspólne wycieczki do teatru i opery — weszły już na stałe do programu działania.

Przy ognisku istnieje także koło krajoznawcze, które organizuje wspólne zwiedzanie muzeów i innych ośrodków kulturalnych miasta. Dla nauczycieli-emerytów urządzane są również dalsze wycieczki. Ostatnio

uczestniczyli w 3-dniowej wycieczce do Warszawy i 4-dniowej w Beskid Śląski. Trasa tej ostatniej prowadziła przez Katowice, Cieszyn, Wisłę. Uczestnicy jej byli po drodze serdecznie przyjmowani, zwłaszcza przez ognisko emerytów w Tarnowskich Górach.

Chór Nauczycielski im. Stanisława Wiechowicza w Ostrowie Wlkp. obchodził w bieżącym roku swój 10-letni jubileusz. Powstał w dniu 15 stycznia 1965 roku z inicjatywy Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP przy poparciu ówczesnego inspektora szkolnego E. Jakubka, prezesa S. Mikolajczyka, sekretarza K. Tuszyńskiego, prof. F. Kowalskiego i działacza związkowego S. Szlapki.

W ciągu minionych 10 lat członkowie chóru poświęcili przeszło 860 godzin na opracowanie około 50 utworów wokalnych, z którymi występowali publicznie wiele razy z okazji rocznic i świąt państwowych, przeglądów i festiwali w kraju i za granicą. Z ważniejszych imprez należy wymienić występy na Górze Św. Anny pod Pomnikiem Czynu Powstańczego, na Westerplatte, na Ogólnopolskim Zlocie Turystycznym ZNP w Chorzowie, udział w uroczystościach moniuszkowskich w Poznaniu i inne. Chór z Ostrowca brał również udział w I Ogólnopolskim Zlocie Chórów Nauczycielskich w Poznaniu w 1969 roku jako jeden z ośmiu najlepszych ze-

spółów w kraju. W roku 1971 koncertował w Czechosłowacji. Chór należy do Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr w Poznaniu i współpracuje z wieloma zespołami wokalnymi.

W pierwszych latach jego kierownikiem artystycznym był Franciszek Kowalski, obecnie pracuje pod kierunkiem dyrygenta Floriana Tomaszewskiego przy współudziale kol. Henryka Dominika, Sylwestra Kupeczyka i Alfonsa Rychecha. Funkcję prezesa pełni od początku kol. Władysław Stanisławski. Opiekę nad chórem sprawuje przedstawiciel Powiatowej Rady Zakładowej ZNP kol. Stanisław Szlapka, znany działacz związkowy.

W dniu 17 kwietnia bieżącego roku obradowało w Warszawie XIII Plenum CRZZ. Podjęło ono dwa bardzo istotne zagadnienia, a mianowicie zwiększenie aktywności związków zawodowych w podnoszeniu poziomu wiedzy i kwalifikacji kadr robotniczych oraz dalsze doskonalenie działalności na rzecz kobiet pracujących.

W obradach, którym przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek, udział wzięli również: zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Henryk Kaniński; zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Czesław Banach oraz minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski.

W całym XXX-leciu Polski Ludowej związki zawodowe poświęcały bardzo wiele uwagi i wysiłku podnoszeniu wiedzy i kwalifikacji zawodowych pracowników, aktywnie działały na tym polu z resortem oświaty. Obecnie to wspólne działanie ma i będzie miało coraz większe znaczenie dla pomyślnego zapewnienia wykwalifikowanych kadr dla naszej rozwijającej się i coraz nowocześniejszej gospodarki.

Troska o to, aby kształcić jak najlepiej i zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej była głównym tematem wystąpień na obradach plenarnych. Wiadomo, modernizacja gospodarki, produkcji musi iść w parze z modernizacją przygotowywania kadr wykwalifikowanych pracowników.

W przygotowaniu wysoko wykwalifikowanych fachowo i z ukształtowanymi postawami ideowymi kadr najistotniejszą rolę spełnia, oczywiście, szkoła, a przede wszystkim szkolnictwo zawodowe.

Jaki jest jego dorobek w minionym trzdziestoleciu? Odpowiedź: bardzo poważny — warto poprzeć kilkanaście liczbami.

W 1945 roku w szkołach zawodowych uczyło się 171 tys. młodzieży, w 1972 roku liczba uczniów wzrosła do 1527 tysięcy. W tych latach szkolnictwo zawodowe wykształciło 5900 tys. absolwentów, w tym 3600 tys. z kwalifikacjami robotniczymi i 2300 tys. z przygotowaniem zawodowym na poziomie średnim.

Oznacza to poważny wzrost liczby wykwalifikowanych pracowników w ogólnej strukturze zatrudnienia. Tylko w latach 1964—71 udział pracowników legitymujących się wykształceniem zasadniczym zawodowym wzrósł z 11,2 proc. do 17,9 proc., a ze średnim przygotowaniem technicznym z 8,4 proc. do 14,4 proc. Dodać do tego trzeba, że szkolnictwo zawodowe spełnia coraz większą rolę w programie upowszechnienia kształcenia ponadpodstawowego. W roku szkolnym 1972/73 ponad 89 proc. absolwentów szkół podstawowych bezpośrednio po ukończeniu szkoły podjęło dalszą naukę, z czego 70,3 proc. w szkolnictwie zawodowym.

Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o dorobku szkolnictwa dla pracujących. Jeżeli w 1974 roku 50 proc. pracowników gospodarki społecznej posiadało szkolne przygotowanie zawodowe, to niemala w tym zasługa oświaty dorosłych. Placówki szkolne oświaty dorosłych ukończyły 3,5 mln absolwentów. Obecnie w szkołach dla pracujących i w różnych innych, nieszkolnych formach oświaty dorosłych kształcą się około 6 mln osób.

Teraz sprawą najistotniejszą jest, aby zarówno szkolnictwo zawodowe, jak i wszelkie formy oświaty dorosłych kształciły coraz nowocześniejszą na miarę czasów, w jakich żyjemy.

Na plenum wskazywano między innymi, że szkoła powinna posiadać większą niż dotychczas możliwość dostosowywania programów nauczania do aktualnych potrzeb. Dotyczyć to powinno zwłaszcza zawodów, w których dokonują się nieustannie zmiany wynikające z postępu technicznego i naukowego.

Szczególnie wiele uwagi trzeba poświęcić szkołom przyzakładowym i międzyzakładowym choćby dlatego, że ich ścisły związek z zakładami pracy powinien w rezultacie przynosić lepsze efekty nauczania, a także ułatwiać i przyspieszać proces adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników. Zakłady pracy wyrażają na ogół zgodną opinię, że absolwenci tych szkół są dobrze przygotowani do wykonywania zawodu i aktywnego społecznego udzielania się w miejscu pracy.

„Zadaniem wszystkich instancji i organizacji związkowych, a szczególnie rad zakładowych — stwierdzono w referacie na plenum — jest stałe podnoszenie rangi tych szkół poprzez ich umacnianie organizacyjno-programowe, materialno-techniczne i kadrowe. Szkolnictwo przyzakładowe powinno uwzględniać w procesie dydaktyczno-wychowawczym nie tylko wymogi techniki i ekonomiki, lecz także to wszystko, co decyduje o postawie robotnika wobec pracy i życia społecznego oraz osobistego. Dlatego szkołom tym należy zapewnić nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu o wysokich kwalifikacjach pedagogicznych i zawodowych oraz zaangażowanych postawach ideowo-politycznych. Jakość tych kadr nie zawsze odpowiada wymienionym kryteriom”.

Wiadomo, że zadania, jakie postawiono przed szkołami zakładowymi, w pełni efektywnie wypełniać mogą tylko placówki silnie związane z zakładami pracy, dysponujące dobrą i nowoczesną bazą, sprzętem i urządzeniami, posiadające wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną. Takich warunków nie możemy zapewnić

W pracach nad przygotowaniem reformy systemu edukacji narodowej, nad pełnym upowszechnieniem średniego wykształcenia ruch zawodowy udzielać będzie całkowitego poparcia i aktywnie współdziałać z resortem oświaty w opracowaniu założeń reformy i wcielaniu ich w życie.

W wystąpieniach mówców na plenarnym posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych problemy podnoszenia wiedzy i kwalifikacji pracowników przeplatały się z problemami kobiet pracujących. W szkolnictwie, w zawodzie nauczycielskim problemy te ściśle się ze sobą wiążą. Mówił o tym między innymi minister oświaty i wychowania, Jerzy Kuberski.

Środowisko nauczycielskie — jak wiadomo — sfeminizowane ma szczególne powody, aby podejmować problem kobiet, ich roli i miejsca w społeczeństwie. W oświacie 48 proc. stanowisk kierowniczych zajmują kobiety. To, co można uznać w naszej oświacie za dobre, jest przede wszystkim dorobkiem kobiet. Zresztą nie tylko nauczycielek. Ogromnie pomocne w procesie wychowaw-

odbywać się w ostatnim roku nauczania bezpośrednio w zakładach pracy. W szkolnych warsztatach nauka zawodu z konieczności ma charakter propedeutyczny.

I wreszcie czeka nas kompleks spraw związanych z reformą systemu edukacji narodowej. Kształcenie zawodowe w zreformowanej szkole należy do najistotniejszych.

Wiele już zrobiono dla unowocześnienia szkolnictwa zawodowego. Przede wszystkim wprowadzono istotne zmiany programowe, umożliwiające szkołom lepsze dostosowanie treści nauczania do potrzeb zakładów pracy, dla których kształcą absolwentów. 30 proc. treści programów nauczania przedmiotów zawodowych mogą obecnie wypełniać zakłady pracy. Nastąpiła też poważna redukcja liczby zawodów w nomenklaturze, intensywnie wprowadzane jest kształcenie szerokoprowizyjne.

Coraz bardziej nasz system edukacji będzie zbliżał się do systemu kształcenia ustawicznego. Pomoc związków zawodowych w organizowaniu różnych form tego kształcenia będzie nieodzowna. Już teraz ruch związkowy, wiele

ZNP brał również czynny udział w realizacji różnych poczynań zmierzających do dalszego doskonalenia systemu oświaty i wychowania, inicjował dyskusję nad wybranymi zagadnieniami szkolnictwa, przedstawiał władzom państwowym i oświatowym stanowisko nauczycielstwa i działaczy związkowych w najistotniejszych sprawach oświatowych i pracowników szkolnictwa.

Nie zabrakło, oczywiście, w dyskusji plenarnej głosu przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego. Sekretarz ZG ZNP — Aniela Biernacka zapewniła, że aktyw związkowy jest świadomy współodpowiedzialności za prawidłową realizację zadań w zakresie kształcenia, dokształcania i doskonalenia kadr. Nauczyciele rozumieją, że intensywny rozwój życia społeczno-ekonomicznego, dalszy wzrost produkcji, dochodu narodowego, wreszcie rozwój kultury będzie w coraz większym stopniu uzależniony od postępu naukowo-technicznego, od nowoczesnej organizacji procesów produkcyjnych, od wysokiej wydajności pracy. A to wszystko zależy przecież od jakości kadr, ich kwalifikacji zawodowych i ideowo-moralnych.

W dalszym ciągu ogniwa i aktyw ZNP będą wnosili swój twórczy wkład do rozwoju i doskonalenia systemu kształcenia zawodowego. Będą dążyć do podnoszenia jakości pracy dydaktyczno-wychowawczej, osiągania jeszcze lepszych rezultatów w zakresie wychowania obywatelskiego, a zwłaszcza zwracać będą uwagę na wykorzystanie czasu, organizację i dyscyplinę pracy, na humanizm pracy socjalistycznej.

Nadal ZNP będzie współdziałał z całym ruchem związkowym, z organizacjami młodzieżowymi, szczególnie z ZMS, w celu zapewnienia odpowiedniej preorientacji uczniów oraz adaptacji zawodowej młodych pracowników. W doskonaleniu procesu adaptacji należy widzieć nie w pełni wykorzystane źródło wzrostu wydajności pracy, usprawniania jej organizacji oraz kształtowania i utrwalania socjalistycznych stosunków międzyludzkich, podnoszenia na wyższy poziom kultury pracy.

Szkolnictwo zawodowe ma bogaty dorobek i pomyślne perspektywy rozwoju, ale także pokonywać musi jeszcze sporo trudności. Podstawową jest przestarzały park maszynowy niektórych warsztatów szkolnych, a także szkół przyzakładowych. A przecież nie może być mowy o dobrym przygotowaniu przyszłego robotnika czy technika w oparciu o przestarzałe maszyny i urządzenia. Zbyt dużo traci nasza gospodarka na przyuczaniu ludzi do pracy. Stwierdzić też trzeba, że pomimo pewnego postępu nadal mało skutecznie realizuje się wytyczne w sprawie udostępnienia nowoczesnej bazy szkoleniowej do nauki młodzieży i dorosłych.

Trzeba też wspomnieć o trudnościach kadrowych szkolnictwa zawodowego. Nierzadko zdarzają się przypadki kaptowania nauczycieli przez zakłady do pracy produkcyjnej. Taka „polityka” niektórych zakładów jest krótkowzroczna i z perspektywicznego punktu widzenia przynosi więcej szkody niż pożytku. Przecież nie gdzie indziej, lecz właśnie w pracy z młodzieżą niezbędni są najlepsi fachowcy i wychowawcy.

Plenum CRZZ na swoim XIII posiedzeniu wytyczyło kierunki dalszego działania związków zawodowych w podnoszeniu poziomu wiedzy i kwalifikacji kadr robotniczych. Przyjęto, że kierunki te wytycza przedstawiony referat Prezydium CRZZ.

Jednocześnie Centralna Rada Związków Zawodowych stwierdziła, że ogniwa i instancje związków zawodowych wniosły poważny wkład w realizację polityki partii i państwa w dziedzinie podnoszenia poziomu wiedzy i kwalifikacji zawodowych pracujących, zwłaszcza robotników. Proces ten był nierozdzielnie związany ze stałym podwyższaniem poziomu świadomości społecznej, kultury pracy, wiedzy ekonomicznej i technicznej oraz zaspokojeniem rosnących zainteresowań kulturalnych ludzi pracy. Miało to poważny wpływ na kształtowanie się aktywnych postaw załóg robotniczych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych.

Z OBRAD PLENUM CRZZ

KSZTAŁCIĆ LEPIEJ I NOWOCZESNIEJ

ALICJA RACEWICZ

placówkom drobnym, rozproszonym, słabym. Dlatego ważną sprawą jest łączenie małych szkół w duże jednostki, odpowiednio wyposażone materialnie i kadrowo, zapewniające młodzieży dobre warunki do nauki, a co za tym idzie przygotowujące wysoko wykwalifikowanych absolwentów.

Konieczny jest dalszy intensywny rozwój takich form kształcenia, jak podstawowe i średnie studia zawodowe, których ukończenie daje absolwentom podwyższenie wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych. Pamiętać bowiem należy, że obecnie jeszcze ponad 800 tys. pracowników, którzy nie przekroczyli 40 roku życia, zatrudnionych w gospodarce społecznej nie ma ukończonej pełnej szkoły podstawowej. A plany rozwojowe naszego kraju zakładają, że w 1990 roku wykształcenie ponadpodstawowe będzie miało ponad 17 mln osób, to jest 66 proc. ludności w wieku powyżej 20 lat. (Przypomnijmy: w 1970 roku stanowili oni 34 proc. ogółu ludności powyżej 20 lat).

czym szkoły są komitety rodzicielskie, a wiadomo, najaktywniejsze w tych komitetach są matki, nierzadko babce. Jeżeli więc mówimy o sukcesach w tworzeniu jednolitego frontu wychowawczego szkoła-dom, to znów jest to ogromna zasługa kobiet.

Sprawa podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji pracowników jest jednym z naczelnych zadań resortu oświaty. W tej dziedzinie resort i związki zawodowe ściśle współdziałają mając na celu wspólne dobro dziecka, rodziny i całego kraju.

Resort oświaty przywiązuje ogromną wagę do rozwoju szkolnictwa zawodowego. Obecnie trzy elementy mają szczególne znaczenie dla udoskonalenia tego szkolnictwa. Po pierwsze, konieczna jest racjonalna korekta sieci szkół i modernizacja programów nauczania pod kątem potrzeb gospodarczych kraju. Po drugie, niezbędne jest podnoszenie jakości kwalifikacji absolwentów. Przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej powinno

zakładów pracy mają poważny dorobek w zakresie stałego podnoszenia kwalifikacji swoich pracowników.

Wiele dobrego przynosi szkolnictwu działalność zakładowych komitetów opiekuńczych. Nie wszystkich jednak. Dlatego w związku z reorganizacją sieci szkolnictwa należałoby poddać przeglądowi dotychczasowy system patronatów.

Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawy kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr pracowników został oceniony bardzo wysoko. Zarówno w referacie, jak i w materiałach przygotowanych na XIII Plenum CRZZ — podkreślano, że ZNP odegrał ogromną rolę w rozwiązywaniu problemów oświatowo-wychowawczych, że aktywnie współdziałał w kształtowaniu polityki oświatowej państwa, podnoszeniu jakości pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach, w rozszerzaniu jednolitego frontu oddziaływania wychowawczego.

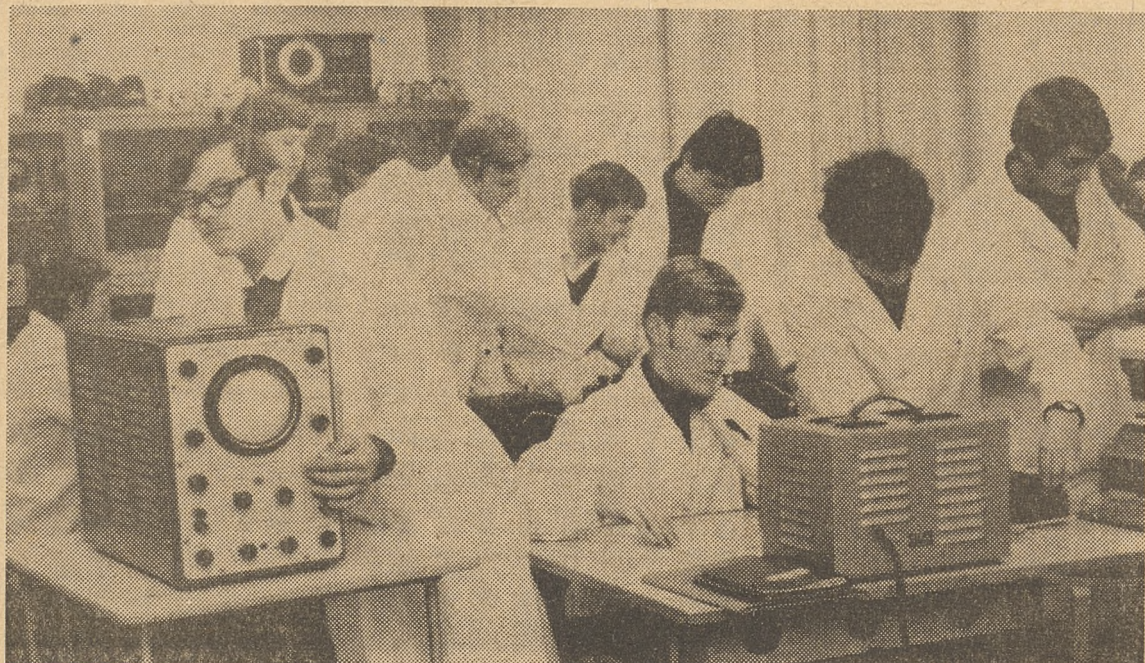


Foto: Cz. Górski

O RODZINIE Z OPTYZMEM

Czy rodzina przeżywa kryzys? — Ten problem dla nauczycieli żywoty nie tylko z osobistych, lecz także wychowawczych względów (bardzo istotny na przykład dla tych pedagogów, którzy prowadzą przedmiot: „przygotowanie do życia w rodzinie”) — rozpatrywany był 14 kwietnia br. na naradzie zorganizowanej przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, w Pałacu Kultury w Warszawie. Spotkało się tam grono naukowców prowadzących badania nad rodziną oraz około 60 aktywistów towarzystwa, a wśród nich sporo pedagogów. Związek Nauczycielstwa Polskiego reprezentował sekretarz ZG — Tadeusz Su-berlak.

Zebrani wysłuchali trzech referatów. Prof. dr Mieczysław Michalik mówił o socjalistycznym modelu rodziny w PRL w świetle polityki państwa; doc. dr Janina Maciaszek — o rodzinie w systemie instytucji wychowania socjalistycznego; doc. dr Maria Ziemska o przemianach współczesnej rodziny.

Prof. Antonina Kłosowska omówiła znaczenie kultury i sztuki w kształtowaniu rodziny, a dr Ewa Klimowicz z Lublina — filozoficzne podstawy socjalistycznego modelu rodziny.

Z wypowiedzi referentów i z dyskusji wynika, że głoszone często opinie o upadku rodziny w świecie współczesnym nie mają oparcia w faktach, mimo iż rodzina przeżywa duże trudności

związane z nowymi formami życia społecznego.

Rozpisana wśród polskich studentów ankieta, zawierająca pytania na temat ich przyszłościowych planów i dążeń, przyniosła jednoznaczne wypowiedzi. Większość młodych respondentów stwierdziła, że pragnie założyć rodzinę, a na pytanie: „czego się najbardziej boisz?” — odpowiadała bardzo często: „nieudanego życia rodzinnego”.

Skoro więc młode pokolenie, to, które właśnie rozpoczyna dorosłą działalność, planuje ją w układach rodzinnych, to nie ma co się obawiać o „całość” tej instytucji, choć nie będzie to jednak rodzina w tradycyjnym rozumieniu.

Jak wykazują badania, ta podstawowa komórka społeczna ulega systematycznym i dość szybkim przemianom i to zarówno strukturalnym, jak funkcjonalnym. Wiadomo, że przed I wojną światową rodzina z reguły była wielodzietna, przeciętnie mężatka rodziła 9 razy; w okresie międzywojennym doszliśmy do rodziny średniodzietnej, a po II wojnie światowej — do małodzietnej (także i na wsi).

Uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że dzisiejsze rodziny są jednopokoleniowe, bo wprawdzie młode małżeństwa mieszkają zwykle osobno, bez rodziców, ale z chwilą przyścia na świat pierwszego dziecka — trzy pokolenia „zespala się” przede wszystkim w związku z pełnieniem funkcji wychowawczych i opiekuńczych.

Przy tym babcie i dziadkowie do niedawna najczęściej bez oporów włączali się w życie swych dzieci i wnuków. Obecnie jednak ludzie, którzy w latach siedemdziesiątych doszli do „etapu” babę i dziadków, są przeważnie od swych poprzedników młodszy, pracują jeszcze zawodowo, przypuszczalnie więc powiększać się będą kłopoty z pełnieniem przez nich funkcji opiekuńczych wobec wnuków.

W samej rodzinie — nastąpiła zmiana ról i pozycji. Z patriarchalnej, rodzina przekształciła się w egalitarną. Kobiety stanowią ponad 40 proc. ogółu ludzi czynnych zawodowo i rzutuje to zasadniczo na stosunki w małżeństwie.

Potwierdzony badaniami jest już fakt umocnienia partnerstwa w rodzinie. Młodzi mężczyźni włączają się czynnie w życie rodziny, na ogół nie leżą z gazetą na tapczanie, podczas gdy żona zamecza się w kuchni. Przeciwnie, pomagają w wielu gospodarskich czynnościach, i — co szczególnie godne jest podkreślenia — wspólnie wychowują dzieci.

Badania prowadzone w żłobkach wykazały, że 75 proc. ojców przynosi i odnosi, rozbiiera i ubiera swe dzieci, dzieli funkcje opiekuńcze z żonami. By jednak optymizmu nie było zbyt wiele, należy wspomnieć, iż naukowcy stwierdzają, że ojcowie zachowują się tak w stosunku do dzieci małych. Wtedy, gdy są one większe, ojcowie wyraźnie odchodzą od funkcji opiekuńczych i wychowawczych. Przypuszcza się, że ukształtował się już taki styl bycia rodziców młodszych pokoleń. Są sugestie, że sprawa ta powinna być dokładniej zbadana.

Dziecko w rodzinie stało się wartością samą w sobie, ani w

środowisku miejskim, ani nawet wiejskim nie „mierzone” jest wartością nowej siły roboczej. Nastąpiła wyraźna przemiana stosunków w rodzinie. Od dystansu emocjonalnego przeszliśmy do ekspresji emocjonalnej i do więzi osobistych. Zarówno w stosunkach rodzice — dzieci, jak i między małżonkami cienia jest miłość, przyjaźń, partnerstwo. Nagłanie, zmuszanie, nadmierna krytyka, unikanie kontaktów — powodują dysharmonię.

Zanika zwyczaj dziedziczenia zawodu ojca, ustalili się przy tym samodzielność młodego pokolenia przy wyborze zawodu. Całkowita samodzielność towarzyszy decyzji wyboru współmałżonka.

Fakty to wszystko niby znane, dobrze jednak jest zdać sobie sprawę z tego, że są tak powszechne, iż stanowią już dziś reguły obyczajowości.

Poważne zmiany notowane są w funkcjach pełnionych przez rodzinę. Żywnienie — jak wiadomo często przejmowane jest przez różne instytucje; kuchnia i stół tak ważne w dawnym „ognisku domowym”, dziś przesunęły się więc z punktu centralnego. Zmianom uległy też czynności opiekuńcze, dziecko chore dawniej leżało w domu, dziecko upośledzone obsługiwane było tylko przez rodzinę, dziś funkcje te w dużej mierze przejmowane są przez szpitale, zakłady oświatowo-wychowawcze. Rola rodziny w pełnieniu funkcji opiekuńczych nadal jest ważna, ale ulega zmniejszeniu. W pracach socjalizacyjnych i wychowawczych w większym niż dawniej stopniu pomagają rodzicom takie instytucje jak żłobek, przedszkole, szkoła, świetlica i in.

W tej sytuacji na czoło pełnionych dziś czynności w rodzinie

wysuwają się te, które zapewniają jej członkom zdrowie psychiczne. Zaspokojenie poczucia bezpieczeństwa, stabilności, równowagi emocjonalnej, możliwości wymiany uczuć — to wartości, które może dać rodzina i które mogą przyczynić się do wychowania ludzi zdrowych, odpornych na stresy i wszelkie wstrząsy. Osiągalne to jest w dobrze funkcjonujących rodzinach. Co robić, by było ich jak najwięcej?

Nie ma wątpliwości, że zarówno dom, jak i szkoła mają do spełnienia wielką rolę w przygotowaniu młodego pokolenia do udanego życia rodzinnego.

Interesujące są wyniki wstępnej sondy przeprowadzonej przez Instytut Badań nad Młodzieżą w szkołach realizujących przedmiot: „przygotowanie do życia w rodzinie”. Otóż okazało się, że został on dobrze przyjęty przez młodzież, szczególnie entuzjazm przy tym wykazywali uczniowie szkół zawodowych. Bliżsi usamodzielnienia — okazali się bardziej dojrzałymi do dyskusowania na temat małżeństw i problemów z nimi związanych (przy sposobności zachwiali się utarte do niedawna przekonania, że uczniowie szkół zawodowych przejawiają mniejsze zapotrzebowanie na wiedzę humanistyczną).

Nowy przedmiot — jak dotychczas — zdał dobrze egzamin. Stanowi on wielką szansę dla dobrego przygotowania do pełnienia ról przyszłych małżonków i rodziców.

W parze z nowościami wprowadzanymi w szkołach — idą udoskonalenia w kształceniu rodziców, w powiększaniu ich wiedzy pedagogicznej. Jest też nadzieja na to, że od września uruchomiona zostanie wszechniczna telewizyjna dla rodziców.

Z KSIĄŻEK

„RZECZ O WYCHOWANIU PATRIOTYCZNYM”

Pod powyższym tytułem Ossolineum wydało w 1974 r. we Wrocławiu książkę prof. dr. Karola Kotłowskiego (s. 190, zł 25). Choć zagadnienia patriotyzmu mają duże znaczenie dla praktyki społecznej i nauki, prac badawczych istnieje na ten temat niewiele. Więcej o tym pisali socjologowie niż pedagodzy (St. Ossowski, J. Chałasiński, J. Szczepański). Praca K. Kotłowskiego jest pierwszą obszerną rozprawą naukową o wychowaniu patriotycznym w naszym piśmiennictwie pedagogicznym. Warto jednak zaznaczyć, że poprzedziła ją książka redaktora „Głosu Nauczycielskiego” K. Wojciechowskiego pt. „Wychowanie patriotyczne młodzieży” (1968 r.), oparta na wypowiedziach nauczycieli, która stanowi interesującą, bo praktyczną metodykę tego wychowania.

Był ojczyzna zależy niewątpliwie od postaw społecznych obywateli i ich sumiennej pracy. Jak pod tym względem przedstawia się młodzież: czy szkoła i życie dostatecznie wpływa na kształtowanie postaw społecznych, obywatelskich młodych ludzi? Badania wycinkowe, np. dr. St. Pajki nad postawami patriotycznymi młodzieży na Kurpiach*), dają odpowiedź twierdzącą, korzystną. Lecz w imię czego wychowywać patriotycznie, jaki jest stosunek socjalizmu do tego wychowania, jak je łączyć z wychowaniem ogólnoludzkim, jakie są metody — na to właśnie odpowiada traktat prof. K. Kotłowskiego.

W sposób naukowy, jasny i przekonujący autor tłumaczy pozytywny związek marksizmu-leninizmu z patriotyzmem. Przecistawiając się patriotyzmowi

przeszłości, powstałemu wśród szlachty, a później mieszczaństwa w innych warunkach społeczno-gospodarczych i politycznych, K. Kotłowski opowiada się za patriotyzmem socjalistycznym jako realnym i niezbędnym dla dobra narodu i ludzkości naszej epoki. Przecistawia się jednocześnie nacjonalizmowi, zwalcza za pomocą rozumnych, lecz silnych argumentów teorie rasistowskie, imperializm i faszyzm.

Pojęcie patriotyzmu ukazuje w perspektywie historii i współczesności. Odwołuje się przy tym do wielu nauk, m.in. do socjologii, ekonomii politycznej, filozofii, psychologii i etyki. Wiele miejsca poświęca spontanicznemu i świadomemu kształtowaniu postaw, a następnie skupia uwagę czytelnika na metodach wychowania patriotycznego.

I znów widzi sprawę w powiązaniu z życiem, które się zmienia, a więc np. z kulturą religijną i kulturą świecką, z tradycją nie zawsze postępową i z rozmachem budownictwa w naszym kraju, ze społeczeństwem klasowym i narodem socjalistycznym, który na

naszych oczach w nielatwym trudzie powstaje i krzepnie.

Osobny rozdział w tym ciekawym dziele dotyczy doniosłej kwestii, rzadko omawianej, mianowicie klimatu moralnego jako czynnika umożliwiającego wychowanie patriotyczne.

Całe dzieło K. Kotłowskiego jest przepełnione szlachetnym duchem humanizmu socjalistycznego i troską pedagoga o charakter moralny młodzieży. Zaletą książki jest silna argumentacja naukowa, tym silniejsza, że związana z praktyką, z życiem narodu. O postawie można i trzeba mówić w teorii z różnych punktów widzenia, ale życiowo sprawę traktując nie udaje się postawy jak nerwu z człowieka wypręparować, wyodrębnić. Słusznie tedy autor pisze, że „kształcić musimy nie wyizolowaną sztucznie postawę, bo to byłoby absurdalne i zresztą niewykonalne, lecz całą osobowość, która powinna kształtować się i krzepnąć wokół ojczyzny i jej spraw” (s. 113).

Praca urzeka szeroką erudycją autora nie tylko w świecie różnych nauk, lecz także w zakresie

sztuki i kultury materialnej. Jak bardzo nietradycyjne jest ujęcie spraw w tej książce, świadczy fakt obrony humanistycznego wyrazu nauk przyrodniczych i technicznych w służbie wychowania społeczno-moralnego.

K. Kotłowski nigdzie nie kryje swego stanowiska ideologicznego. Jest gorącym zwolennikiem nowoczesnej kultury opartej na głębokiej wiedzy, otwartości umysłu, na uspołecznieniu i sprawiedliwości. Piętnuje przy tym małoduszność, asekuranctwo, cynizm i nihilizm kryjący się w kosmopolityzmie, w wysmiewaniu „kozietulszczyny”, „bohaterszczyzny” itp.

Dzięki walorom teoretycznym i praktycznym „Rzecz o wychowaniu patriotycznym” to cenna pomoc dla pracowników oświaty i kultury. Dzieło prof. K. Kotłowskiego wejdzie niewątpliwie w skład literatury podstawowej w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli.

prof. dr K. WOJCIECHOWSKI

*) Praca doktorska z 1975 r., nie publikowana, UW.

LEKTURA dla STUDIujących

Międzyuczelniany Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących WSP w Krakowie informuje, że ukazały się ostatnio, bardzo przydatne dla nauczycieli studiujących zaooczenie, następujące pozycje wydane przez WSP i WSN.

PODRĘCZNIKI I SKRYPTY

FILOLOGIA POLSKA

Epika romantyczna (wybór tekstów z literatury naukowej). Materiały pomocnicze dla studentów filologii polskiej WSP i WSN. Część II. Wybór i opracowanie Jerzy Jarowiecki. Kraków 1974, Wyd. WSP w Krakowie. Cena 30 zł.

Dramat romantyczny (wybór tekstów z literatury naukowej). Materiały pomocnicze dla studentów filologii polskiej WSP i WSN. Część III. Wybór i opracowanie Jerzy Jarowiecki. Kraków 1974, Wyd. WSP w Krakowie. Cena 30 zł.

Wojciech Pasternak, Wojciech Pelczar, Zygmunt Sybga: Modele pracy nad lekturą szkolną w klasach V—VIII szkoły podstawowej. Rzeszów 1974. WSP w Rzeszowie. Cena 21 zł.

Z przemian wiersza polskiego. Antologia. Wydanie II uzupełnione. Opracowanie redakcyjne Regina Lu-

bas. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 22 zł.

FILOLOGIA ROSYJSKA

Wiera Dymowicz, Helena Owsiany: Wybór tekstów z literatury rosyjskiej XVIII wieku wraz z komentarzami. Część II. Rzeszów 1974. WSP w Rzeszowie. Cena 22 zł.

Janusz Henzel, Stella Goldgart, Ewa Stawicka, Józef Smaga, Janina Władka: Antologia noweli radzieckiej. Wybór i opracowanie, Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 30 zł.

Janusz Henzel, Edward Szczęśliwicz: Wymowa i intonacja rosyjska (skrypt dla słuchaczy pierwszego roku filologii rosyjskiej WSP i WSN). Wydanie III z suplementem. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 24 zł.

Joanna Korzeniowska-Nalepińska, Anna Sobczyk: Krótki słownik polsko-rosyjski terminologii glottodydaktycznej. Materiały do ćwiczeń dydaktyki języka rosyjskiego pod redakcją Janusza Henzla. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 11 zł.

Maria Stefanów, Emilia Wołodźko, Nadzija Modlińska: Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne z języka rosyjskiego. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 25 zł.

MATEMATYKA

Stanisław Polański: Elementy nauki o rzutach. Rzeszów 1974. WSP w Rzeszowie. Cena 19 zł.

Jerzy Stypecki, Katarzyna Halkowska, Krystyna Płiróg-Rzepecka: Ele-

menty logiki matematycznej i teorii mnogości. Opole 1974. WSP w Opolu. Cena 22 zł.

Stefan Turnau: Logiczny wstęp do matematyki. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 30 zł.

FIZYKA

Zbigniew Dworecki: Pomiar próżni i efektu dynatronowego w lampach elektronowych. Opole 1974. WSP w Opolu. Cena 7,50 zł.

Józef Morawiec: Elektryczność i magnetyzm. Rzeszów 1973. WSP w Rzeszowie. Cena 17 zł.

Ryszard Pietrzak: Wyznaczanie współczynnika dyfuzji metodą atomów znaczących. Opole 1974. WSP w Opolu. Cena 4 zł.

Stanisław Tarnawski, Bolesław Kiczma: Pole elektryczne. Materiały pomocnicze do wykładow z przedmiotu „Elektrotechnika teoretyczna”. Opole 1974. WSP w Opolu. Cena 8 zł.

Roman Wyrzykowski: Podstawy mechaniki kwantowej. Rzeszów 1973. WSP w Rzeszowie. Cena 13 zł.

CHEMIA

Leopold Musiał, Ryszard Sitko: Ćwiczenia laboratoryjne z zakresu chemii ogólnej i nieorganicznej. Wydanie IV. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 25 zł.

FILOZOFIA

Anna Pajak, Roman Padoł: Zagadnienia filozofii. Wybór tekstów. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 35 zł.

JĘZYKI OBCE

Wybór tekstów do nauki języka francuskiego WSP w Krakowie. Kraków 1974.

PRZEDMIOTY TECHNICZNE

Tadeusz Barski, Zdzisław Chudy, Stanisław Iskierka, Władysław Pieński, Lucjan Pustelnik, Jan Tarasak: Zajęcia warsztatowe Część I. Opole 1974. WSP w Opolu. Cena 20 zł.

Ewaryst Grodzki, Jerzy Napiórkowski: Wybrane zagadnienia z technologii metalu. Podstawy teoretyczne i przebieg ćwiczeń laboratoryjnych. WSN w Bydgoszczy.

Kazimierz Jaracz: Modułacyjne optyczno-elektryczne pomiary wysokiego napięcia. Materiały uzupełniające do ćwiczeń z techniki wysokich napięć. Kraków 1974. Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących WSP. Cena 2 zł.

Kazimierz Jaracz: Rachunek operatorowy Laplace’a. Materiały uzupełniające do ćwiczeń z automatyki i podstaw elektroniki. Kraków 1974. WSP w Krakowie. Cena 2 zł.

PRZEWODNIKI METODYCZNE

PEDAGOGIKA

Pedagogika. Przewodnik metodyczny dla słuchaczy czteroletnich magistrów studiów zaooczenia kierunku niepedagogicznych. Opracował Emil Szewczyk. Kraków 1974. Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących WSP. Cena 2 zł.

BIOLOGIA

Fizyka. Przewodnik metodyczny dla słuchaczy studiów zaooczenia kierunku mechanicznego. Opracowali: Zbign-

niew Borelowski, Henryk Lenarczyk. Kraków 1974. Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących WSP. Cena 2 zł.

Fizyka — ćwiczenia rachunkowe. Przewodnik metodyczny dla słuchaczy studiów zaooczenia kierunku elektrycznego. Kraków 1974. Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących WSP. Cena 2 zł.

INSTRUKCJE PRZEDMIOTOWE

FILOLOGIA POLSKA

Instrukcje przedmiotowe dla absolwentów WSN, słuchaczy studiów magisterskich. Filologia polska. Opole 1974. WSP w Opolu.

HISTORIA

Historia. Instrukcje przedmiotowe dla słuchaczy studiów dla pracujących I i II roku. Kraków 1974. Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących WSP. Cena 2 zł.

BIOLOGIA

Biologia. Instrukcje przedmiotowe dla studiujących zaooczenie. Kraków 1974. Ośrodek Metodyczny Studiów dla Pracujących WSP. Cena 5 zł.

Zoologia i przedmioty ogólnobiologiczne. Zbiór instrukcji przedmiotowych dla nauczycieli studiujących zaooczenie biologię.

PUBLIKACJE INNYCH UCZELNI

FILOLOGIA POLSKA

Instrukcje programowo-metodyczne dla słuchaczy II roku Studium Zaooczenia Filologii Polskiej. Pod redakcją Jana Majdy. Kraków 1974. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Instytut Filologii Polskiej.

UWAGA: Zainteresowane uczelnie i biblioteki mogą nabyć wymienione publikacje bezpośrednio w uczelniach wydających materiały.

Głos wyjaśnia

Kol. J. G. z województwa rzeszowskiego pyta: Jakie uprawnienia posiada nauczycielka zatrudniona w szkole na podstawie umowy o pracę w wymiarze pół etatu (13 godzin)?

Nauczycielkom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w wymiarze odpowiadającym co najmniej połowie etatu nauczyciela (wychowawcy) przysługują:

a) uposażenie zasadnicze i dodatki do uposażenia w wysokości proporcjonalnej do wymiaru czasu pracy określonego w umowie o pracę;

b) prawo do awansu automatycznego i zaszerogowania do stawki płacy zasadniczej według posiadanego wykształcenia i stażu pracy pedagogicznej;

c) zaliczenie w całości okresu pracy pedagogicznej objętej umową o pracę przy ustalaniu

wysługi lat do wymiaru uposażenia, do odznaczeń i do mianowania na stałe lub do powołania na stanowisko nauczyciela dyplomowanego lub profesora szkoły średniej.

d) uprawnienie do ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami w służbie czynnej i po przejściu na emeryturę lub rentę inwalidzką;

e) uprawnienie do emerytury lub renty inwalidzkiej na zasadach określonych dla nauczycieli mianowanych;

f) inne uprawnienia wynikające z Karty, z wyjątkiem jednak prawa:

- do dodatkowej powierzonej mieszkalnej;
- do urlopów dla poratowania zdrowia;
- do urlopu płatnego dla dalszego kształcenia się, dla celów naukowych, artystycznych i oświatowych.

Kol. S. M. z województwa olsztyńskiego pyta: Na czym polega uzupełnienie obowiązującego nauczyciela wymiaru godzin, o którym mowa w art. 90 ust. 1 Karty?

Każdy pełnozatrudniony nauczyciel powinien prowadzić zajęcia dydaktyczne lub wychowawcze w wymiarze określonym w art. 32 ust. 1 i 2 Karty w szkole macierzystej, tj. w szkole,

na etacie której pozostaje. Jeżeli jednak z różnych względów nie może wypełnić w tej szkole obowiązkowego pensum, obowiązany jest do pracowania w innej szkole w tej samej miejscowości liczby godzin brakujących do tego pensum.

W przypadku, o którym mowa w art. 90 ust. 1 Karty, nauczyciel obowiązany jest uczyć w obu szkołach w wymiarze, jaki obowiązuje go w szkole macierzystej.

Nauczyciela uzupełniającego pensum godzin w drugiej szkole, stosownie do postanowień art. 90 ust. 1 Karty, opłaca w całości szkoła, na etacie której nauczyciel pozostaje. Jeżeli jednak nauczyciel taki w drugiej szkole podejmuje zajęcia dydaktyczne w wymiarze przekraczającym liczbę godzin stanowiącą uzupełnienie obowiązkowego pensum, to za godzinny przekraczający etatowy wymiar — realizowane w drugiej szkole — płaci ta druga szkoła.

Jeżeli w danej miejscowości nie ma możliwości uzupełnienia pensum godzin w innej szkole, to powstają wówczas warunki uzasadniające przeniesienie nauczyciela do innej szkoły, albo rozwiązanie stosunku pracy ze względów organizacyjnych.

Kol. E. W. z województwa koszalińskiego pyta: W jaki sposób ustala się roczny okres niezdolności do pracy spowodowanej chorobą, jeżeli choroba była przerwana okresem lub okresami pracy?

Należy stwierdzić, że kwestii tej nie reguluje przepis art. 92 Karty. Zdaniem Ministerstwa Oświaty i Wychowania w tej sprawie należałoby przyjąć stosowaną dotychczas praktykę, wynikającą z przepisu art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 roku o prawach i obowiązkach nauczycieli (Dziennik Ustaw nr 12, poz. 63), w myśl którego przy obliczaniu rocznego lub dłuższego okresu spowodowanej chorobą nieobecności nauczyciela w służbie, liczy się jako przerwy w chorobie tylko te okresy pracy w szkole, które wynoszą przynajmniej jeden miesiąc. W innych wypadkach poszczególne okresy choroby liczy się razem.

Jednocześnie informujemy, że Ministerstwo Oświaty i Wychowania ustaliło, że przy ustalaniu rocznego lub dłuższego okresu choroby uzasadniającej rozwiązanie stosunku pracy nie odlicza się okresu ferii szkolnych.

JAN TRYNKIEWICZ

W dniu 29 stycznia 1975 roku zmarł kolega Jan Trynkiewicz — długoletni nauczyciel i kierownik szkoły podstawowej, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego i aktywny działacz związkowy.

Urodził się 18 listopada 1904 roku w Dukli. W 1925 roku ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Krośnie i w tym samym roku rozpoczął pracę nauczycielską. Przez krótki okres uczył w Miejsku Piastowym, następnie w Iwonicy, a od 15 listopada 1926 roku został nauczycielem w Krośnie. Na tym stanowisku pozostał do dnia 20 sierpnia 1933 roku, by z kolei przenieść się do Jaszczi w powiecie krośnieńskim i tu przez długie lata pracować na stanowisku kierownika szkoły.

Lata okupacji spędził na swym posterunku w Jaszczi. Brał

czynny udział w zorganizowanym tajnym nauczaniu.

Z wojny szkoła w Jaszczi wyszła całkowicie przygotowana do prowadzenia zajęć, rozpoczęła je już 21 października 1944 roku.

Praca na stanowisku kierownika szkoły w Jaszczi nie wypełniła całkowicie Jego życia. Był zasłużonym działaczem ruchu spółdzielczego. Jako członek ZNP od chwili rozpoczęcia pracy nauczycielskiej, tj. od 1 września 1925 roku — był aktywnym działaczem związkowym.

W Zmarłym straciliśmy jednego z najbardziej zasłużonych nauczycieli społeczników. Za swą pracę odznaczony został Medalem X-lecia PRL.

Cześć Jego pamięci!

Ognisko ZNP
w Jedliczu, pow. Krosno

FRANCISZKA WAŚKO

6 listopada 1974 roku zmarła, w wieku 75 lat, kol. FRANCISZKA WAŚKO, ofiarna długoletnia nauczycielka, ceniony wychowawca młodzieży, oddany działacz ZNP w Zamostu.

Franciszka Waśko urodziła się w 1899 roku w Nisku, woj. rzeszowskie, w rodzinie robotniczej. Tutaj ukończyła szkołę powszechną i gimnazjum. Po uzyskaniu dodatkowych kwalifikacji pedagogicznych w 1922 roku objęła posadę nauczycielki w Józefowie. Następnie pracowała w Łabiniach i Starym Zamostu.

W czasie okupacji brała udział w tajnym nauczaniu pracowała w PCK i RG0 niosąc pomoc wysiedlonym. W 1942 roku Niemcy aresztowali jej męża i wywieźli do obozu. Została wówczas sama z dwójkiem dzieci. W 1943 roku mąż wrócił, lecz krótko

zmarła na skutek tortur, jakim był poddawany w obozie oraz z wycieńczenia.

W 1944 roku kol. Waśko obejmując posadę nauczycielki w Sitańcu i pracując do roku 1957. Równocześnie udzielała się społecznie w ZNP, w PCK; bierze udział w likwidacji analfabetyzmu. Jest także prezesem ogniska ZNP.

Po przejściu na emeryturę pełni przez 8 lat funkcję sekretarza Zarządu Oddziału ZNP, zdobywając sobie sympatię ogółu nauczycieli.

Za ofiarną pracę wyróżniona była Złotą Odznaką ZNP, Odznaką PCK oraz wieloma dyplomami uznania.

W Jej osobie straciliśmy wspólną koleżankę i doradcę.

Cześć Jej pamięci!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH KOMBINATU BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „ZAGŁĘBIE” W DĄBROWIE GÓRNICZEJ, UL. WYBICKIEGO 1, zatrudni na korzystnych warunkach finansowych wychowawcę w internacie. Ponadto z dniem 1 września 1975 r. Dyrekcja Szkoły zatrudni następujących nauczycieli w pełnym wymiarze godzin: przedmiotów zawodowych grupy budowlanej, przedmiotów zawodowych grupy mechanicznej, nauczyciela fizyki, matematyki oraz instruktorów praktycznej nauki zawodu w zawodach budowlanych. Nauczycielom o pełnych kwalifikacjach Dyrekcja Szkoły może zapewnić zatrudnienie w godzinach nadwymiarowych do 1/2 etatu. I 43

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH CRS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W TCZEWIE, ul. Gdańska 17, zatrudni z dniem 1 września 1975 r. KIEROWNICZKĘ INTERNATU — wymagane wyższe wykształcenie, zapewnione 3-pokojowe mieszkanie. WYCHOWAWCZYNIĘ na pełnym etacie do internatu żeńskiego — wymagane wyższe wykształcenie, zapewnione pokoje służbowe. NAUCZYCIELI — na pełnym etacie — z następujących przedmiotów: języka polskiego, języka rosyjskiego, geografii gospodarczej, przysposobienia obronnego, towaroznawstwa, księgowości i ekonomiki handlu, spółdzielczości. Wymagane wyższe wykształcenie z tytułem magistra. Zapewnione godziny nadwymiarowe. Mieszkań brak. K 36

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I stopnia w ŚWIEBODZINIE kod 66-200 (ul. Sulechowska 5), zatrudni z nowym rokiem szkolnym 1975/76 nauczycieli przedmiotów teoretycznych, fortepianu, skrzypiec i instrumentów dętych. Warunki mieszkaniowe do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem szkoły — listownie względnie telefonicznie pod nr 40-58 (do godz. 18.00). K-52

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH ZAKŁADÓW RADIOWYCH „ELTRA” W GNIEWIE zatrudni od 1 września 1975 r. nauczycieli zawodu — wymagane wykształcenie średnie techniczne o specjalności mechanicznej + pedagogiczne, nauczyciela przedmiotów zawodowych — wymagane wykształcenie wyższe techniczne o specjalności mechanicznej + pedagogiczne, nauczyciela fizyki — wymagane wykształcenie wyższe, nauczyciela matematyki — wymagane wykształcenie wyższe. K-51

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH FABRYKI SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH zatrudni od 1 września 1975 r. nauczycieli do nauczania następujących przedmiotów: j. obcego (angielski lub francuski), rysunku zawodowego, technologii i maszynoznawstwa, elektrotechniki, fizyki, elektroniki. Wymagane kwalifikacje: ukończenie studiów wyższych magistrów lub wyższych inżynierskich oraz przygotowanie pedagogiczne. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Zespołu Szkół: 43-100 Tychy, ul. Wojska Polskiego 10, tel. 27-21-33. Wynagrodzenie wg Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. Zakład pracy zapewnia mieszkania w hotelu robotniczym lub w kwaterach prywatnych. K-50

„Głos Nauczycielski”. Adres redakcji: 00-389 Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Telefony: 26-10-11, 26-34-20, 27-66-30. Redaguje zespół. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Wydawnictwo Współczesne, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-24-11. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń Wydawnictwa Współczesnego, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-53-30 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w miastach wojewódzkich. Ceny ogłoszeń: ramkowe — 23 zł za 1 cm kw., ogłoszenia drobne — 5 zł za wyraz. Cena prenumeraty krajowej: rocznie 41,60 zł, półrocznie 20,80 zł, kwartalnie 10,40 zł. Instytucje i zakłady pracy mające siedzibę w miastach wojewódzkich i powiatowych zamawiają i opłacają prenumeratę wyłącznie w miejscowych oddziałach i delegaturach RSW „Prasa-Książka-Ruch” w terminie do 25 listopada na rok następny. Instytucje i zakłady pracy z siedzibą w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów i delegatur RSW „Prasa-Książka-Ruch”, jak również prenumeratorzy indywidualni, opłacają prenumeratę tylko we właściwych dla doręczeń pocztowych placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych lub u doręczytel — w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest droższa o 40 proc. od prenumeraty krajowej przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych w Warszawie, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024. Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych, na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Centralna Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28. Nie zamówionych artykułów i zdjęć redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” 02-017 Warszawa, Al. Jerozolimskie 125, Nr indeksu 36008/35923. Zam. 1215 B-95

SZACH KRÓLOWY

Grupa IV

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	Pkt
1. Sośnik Joachim	X	½	½	1	1	½	1	1	1	1	½	1	1	1	11
2. Kudrys Rozalia	½	X	1	0	1	1	½	1	1	½	½	1	1	1	10
3. Makowski Marek	½	0	X	1	0	1	1	1	1	½	1	1	1	1	10
4. Milewski Henryk	0	1	0	X	½	1	½	1	0	1	½	1	1	1	8½
5. Władysław Zbigniew	0	0	1	½	X	½	1	1	½	½	1	1	1	1	8½
6. Kopeć Edward	½	0	0	0	½	X	1	1	½	½	1	½	½	1	7
7. Solecki Włodzisław	0	½	0	½	½	0	X	0	1	1	½	1	1	1	7
8. Stefański Jan	0	0	0	0	0	0	1	X	1	1	1	½	1	1	6½
9. Kątyński Adam	0	0	0	1	0	½	0	0	X	0	1	1	1	1	5½
10. Bruki Augustyn	0	½	½	0	½	½	0	0	1	X	½	0	½	1	5
11. Kotek Jan	½	½	0	½	½	0	½	0	0	½	X	½	½	1	5
12. Salkiewicz Jan	0	0	0	0	0	½	0	½	0	1	½	X	1	1	4½
13. Włodarczyk Marian	0	0	0	0	0	½	0	0	0	½	0	0	X	1	2½
14. Zep Zenon	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	X	0

W dzisiejszym numerze podajemy końcowe rezultaty IV grupy półfinałowej II Turnieju ZNP.

Normę na IV kategorię wypełnili: J. Sośnik, M. Makowski, H. Milewski i Zb. Władysław.

Normę na V kategorię wypełnili: Wł. Solecki, J. Stefański i A. Bruki.

Do finału II Turnieju ZNP awansował kol. J. Sośnik. Gratulujemy! Pod redakcją Bogdana Kusińskiego

Nowości Wydawnicze

BELETRYSTYKA

Franz Kafka: WYROK. PIW, Warszawa 1975, s. 146, cena 10 zł.
Albert Camus: OBCY. UPADK. PIW, Warszawa 1975, s. 192, cena 20 zł.
Mieczysław Pawlikowski: SIEDMIU Z HALIFAXA „J”. MON, Warszawa 1975, s. 150, cena 10 zł.
Henryk Wisner: Z LAT POTOPU 1655—1660: MON, Warszawa 1974, s. 163, cena 8 zł.
Mikołaj Rej: WYBÓR PISM. PIW, Warszawa 1975, s. 486, cena 60 zł.
Nikos Kazantzakis: GREK ZORBA. KIW, Warszawa 1975, s. 328, cena 35 zł.
Gerard Górnicki: UCIECZKA NA OBCYZYNE. Wyd. Poznańskie, Poznań 1975, s. 188, cena 20 zł.
Juru \ Bondariew: OSTATNIE STRZĄŁY. PIW, Warszawa 1975, s. 198, cena 17 zł.
Apulejusz: APOLOGIA CZYLI W OBRONIE WŁASNEJ KSIĘGI O MAGII. PIW, Warszawa 1975, s. 134, cena 15 zł.
Waldemar Kotowicz: FRONTOWE DROGI. MON, Warszawa 1975, s. 242, cena 20 zł.
Konstanty Simonow: DNI I NOCE. MON, Warszawa 1975, s. 342, cena 22 zł.
Marian Pankowski: GRANATOWY GOZDZIK. PIW, Warszawa 1975, s. 140, cena 15 zł.
Jerzy Żulawski: NA SREBRNYM GLOBIE. Wyd. Literackie, Kraków 1975, s. 335, cena 35 zł.
Anatol Winogradow: POTEPIENIE PAGANINIEGO. PIW, Warszawa 1975, s. 410, cena 40 zł. „Potepienie Paga-

niniego” to powieść o słynnym skrzypku włoskim, pomawianym ongiś o konszachty z diablem ze względu na nieludzką niemal wirtuozerię jego gry.

MOJ DZIEŃ POWSZEDNI. MIŁOŚĆ ŻYCIA. KIW, Warszawa 1975, s. 336, cena 35 zł. Wybór pamiętników nadesłanych na konkurs „Zarzewia”, ZG ZMW i „Książki i Wiedzy” w roku 1972.

Stefan Konopiński: ZIEMIA Z WYBORU. Reportaże. Wyd. Poznańskie, Poznań 1975, s. 155, cena 15 zł.

Helena Karwacka: ARTUR GLISZCZYŃSKI. PIĘŚNIARZ FABRYCZNEJ ŁODZI. Wyd. Łódzkie, Łódź 1975, s. 348, cena 40 zł.

TEATR

Maria Kornatowska: FEDERICO FELLINI. Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975, s. 230, cena 40 zł.
Allardyce Nicoli: DZIEJE TEATRU. PIW, Warszawa 1974, s. 328, cena 75 zł.

HISTORIA

C. W. Ceram: BOGOWIE, GROBY I UCZENI. PIW, Warszawa 1975, s. 468, cena 80 zł.

Księga zbiorowa pod redakcją Stanisława Tazbira: W OBRONIE DZIECI I MŁODZIEŻY W WARSZAWIE 1939-1944. PIW, Warszawa 1975, s. 445, cena 90 zł.

Stanisław Okęcki: WYZWOLENIE POZNANIA 1945. MON, Warszawa 1975, s. 280, cena 30 zł.

POLITYKA

Józef Jakubowski: POLITYKA OŚWIATOWA PARTII ROBOTNICZEJ 1944-1948. KIW, Warszawa 1975, s. 305, cena 45 zł.

Mieczysław F. Rakowski: POLITYKA ZAGRANICZNA PRL. Wyd. Interpress, Warszawa 1975, s. 170, cena 28 zł.

Władysław Ważniewski: WALKI PARTYZANCKIE 1939-1945. MON, Warszawa 1975, s. 382, cena 60 zł.

Audycje NURT

Od 5 do 9 maja

W TELEWIZJI

Poniedziałek 5 maja, godz. 15.50—16.20: „Pobudzanie rozwoju myślenia twórczego u dzieci” (psychologia). Program I. Powtórzenie tego samego dnia wieczorem godz. 23.10—23.40. Program II.

Środa 7 maja, godz. 15.50—16.20: „Odejmowanie liczb i jego związek z dodawaniem”. Cz. I (nauczanie początkowe matematyki). Powtórzenie tego samego dnia wieczorem godz. 23.25—23.55.

W RADIU

Wtorek 6 maja, godz. 20.00—20.20: „Wznowe problemy polityczne krajów rozwijających się” (nauki polityczne). Powtórzenie w środę godz. 6.35—6.55.

OGŁOSZENIA DROBNE

Absolwent pedagogiki poszukuje pracy. Józef Wilkosz, Poznań, ul. Głogowska 129/58.

ESPERANTO NON-STOP! Kurs korespondencyjny dla wszystkich! Zapisy codziennie! Informacje: Związek Esperantystów, Jasna, 00-013 Warszawa.

ROZNE

CZŁOWIEK I PRZYRODA. Kalendarz. KIW, Warszawa 1975, s. 313, cena 35 zł.

KSIAŻKI IW „NASZA KSIĘGARNIA”

Janina Porazińska: KICHUS. Warszawa 1974, s. 117, cena 22 zł.

WODA ŻYWA. BASNIE PISARZY POLSKICH. Zebrała Stefania Wortman, ilustrował Antoni Boratyński. Warszawa 1975, s. 297, cena 39 zł.

H.A. Stoll: SEN O TROL. Opowieść o życiu Schliemann. Warszawa 1974, s. 472, cena 58 zł.

Tadeusz Szafar: OKDRYCHIE AFRYKI. Warszawa 1974, s. 332, cena 100 zł.

E.H. Porter: POLLYANNA DORASTA. Warszawa 1974, s. 201, cena 25 zł.

Katarzyna Witwicka: W STRASZNYM DOMU. Warszawa 1974, s. 230, cena 20 zł.

Irena Jurgielewiczowa: NIESPOKOJNE GODZINY. Warszawa 1974, s. 222, cena 14 zł.

Ellis Dillon: ZASADZKA. Warszawa 1974, s. 114, cena 16 zł.

Ignacy Wit: POLSCY MALARZE — POLSKIE OBRAZY. Warszawa 1974, s. 532, cena 120 zł.

Teodor Goździkiewicz: ZNAJOMA SCIEŻKA. Warszawa, 1974, s. 320, cena 20 zł.

Aleksander Minkowski: NIEZWYKŁE LATO IZDORA I SPÓŁKI. Warszawa 1974, s. 178, cena 15 zł.

Aleksander Minkowski: NIEZWYKŁE LATO IZDORA I SPÓŁKI. Warszawa 1974, s. 228, cena 15 zł.

Jerzy Stobiński: CHEMIA ZDOBYWA ŚWIAT. Warszawa 1974, s. 334, cena 21 zł.

Klara Feher: NO COŻ, ZA MOICH CZASÓW... Warszawa 1974, s. 220, cena 21 zł.

Zofia Chądzyńska: PRZECZ CIEBIE, DRABIE. Warszawa 1974, s. 218, cena 16 zł.

STAŁO SIĘ JUTRO. Opowiada fantastycznych zbior pierwszy. Warszawa 1974, s. 51, cena 9 zł.

„NAZYWAM SIĘ SIERGIEJ RESZTA O MNIE W WASZYM SCENARIUSZU...”

Tak właśnie napisał dwudziestokilkuletni widz do twórców „Romancy o zakochanych”. Jednego z najciekawszych filmów radzieckich, którego premiera odbyła się właśnie podczas kwietniowych Dni Kultury ZSRR.

Film Andrieja Michalkowa-Konczalowskiego zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na oryginalny kształt artystyczny, ale również i z tej racji, że spotkał się w Związku Radzieckim z niezwykle żywym przyjęciem widzów kinowej, zwłaszcza tej w wieku 16–20 lat. Ze stał się w poważnym stopniu wyrazicielem świadomości zbiorowej.

Reżyser „Romancy o zakochanych” — Andriej Michalkow-Konczalowski jest jednym z najciekawszych twórców współczesnego kina radzieckiego. Syn poety Giorgija Michalkowa i wnuk

dy czytelnicy dowiedzieli się, że chce zrobić film o miłości, każdy chciał przedstawić swój pogląd na tę kwestię (...). Naprawdę się przeziłem. Uświadomiłem sobie, że oczekiwania są tak różne, iż w żadnym razie nie będą w stanie dać swym filmem odpowiedzi na wszystkie pytania. Przeczytałem na przykład — iż chociaż wiele filmów traktuje o miłości — to tego uczucia jest w nich bardzo mało. Zrozumiałem, za czym widzowie tęsknią”.

I twórcy zabrali się do roboty. Scenarzysta Jewgienij Grigoriew, dysponując tak bogatym materiałem wyjściowym i pamiętając o bardzo różnorodnych ocenach, nie miał łatwego zadania. Wywiązał się jednak z niego wyśmienicie.

— Scenariusz był w moim przekonaniu doskonały — mówił w cytowanym już wywiadzie*) Andriej Konczalowski. — Kiedy

tem przychodził wieść, że Siergiej, biorąc udział w ratowaniu powodźnian, utonął. Tania jest wstrząśnięta, ale życie jest życiem i... niebawem odbywa się jej ślub. Wtedy powraca Siergiej. Najpierw buntuje się straszliwie, rozpacza, wkrótce jednak poślubia inną i zostaje ojcem. Zdaje się, szczęśliwym...

Sama fabuła jest więc banalna i sentymalna. Ale przecież nie w niej kryje się wartość tego filmu. „Romanca” jest dziełem niezwykłym dlatego, że pokazuje niejako istotę miłości: to, co człowiek czuje, co się z nim dzieje, gdy jest w miłości szczęśliwy i to, co przeżywa i czego doznaje, gdy zostaje opuszczony.

To prawda, że pokazując rozpacz Siergieja, jego całkowite załamanie i pozbawienie chęci do dalszego życia, twórcy przemawiają niekiedy zbyt donośnie i historycznie. Ale przecież jednocześnie potrafią wstrząsnąć widzów, zmusić go do refleksji i zastanowienia nad samym sobą.

Przed wszystkim jednak urzeka w filmie Konczalowskiego miłość w jej stadium pełnego szczęścia. To nie tylko zasługa Konczalowskiego. To także sukces odtwórczyni roli Tani — młodzieńczej Jeleny Koreniewej. To właśnie dzięki jej dziewczęcości i naturalności pierwsze sekwencje filmu wypełnione są po brzegi poezją. To dzięki niej promienieje z ekranu radość i swoiste piękno młodości. To właśnie ona potrafi pokazać ów niezwykle stan ducha, jaki jest udziałem tych, których los obdarzył najpiękniejszym uczuciem.

Dlatego też wybaczymy twórcom „Romancy” i ten nadmierny ekspresjonizm przy scenach rozpacz i zbyt przeładowanie filmu wszelkimi możliwymi elementami, posługiwanie się najróżniejszymi stylistykami.

Choć rzecz znamienna: te bardzo różne, bo i symbolizm, i umowność, i realizm, a nawet dokumentalizm — style i formy jakoś ze sobą współgrają. A mamy tu śpiewane dialogi — i patetycznie rozgrywane sytuacje, sceny kręcone na dworcach i podwórzach współczesnej Moskwy — i postacie symboliczne.

Konczalowski czerpie bowiem z najróżniejszych źródeł: jest tu coś i z Szekspira, i z „Parasolek z Cherbourga” Demy’ego i z „Le-cą żurawie” Kozłozowa, i z Felliniego...

Z filmów Felliniego wywodzi się zapewne romantyczny dziwak, będący ucieleśnieniem dobra i piękna — Trębacz, grany przez jednego z najwybitniejszych aktorów radzieckich — I. Smoktunowskiego. To właśnie ta postać nadaje filmowi Konczalowskiego jakiegoś ogólnego, uniwersalnego charakteru.

Ale szczególną rolę spełnia w „Romancy” — owej współczesnej śpiewogrze — muzyka, nawiązująca do muzyki młodzieżowej w stylu „pop”, a napisana przez studenta Aleksandra Gradskiego.

Jak już podkreśliłam na samym wstępie, w Związku Radzieckim film ten cieszył się olbrzymim zainteresowaniem młodzieży. Sądzę, że i u nas ze szczególnym przejęciem i uwagą będą go oglądać widzowie 16- i 20-letni.

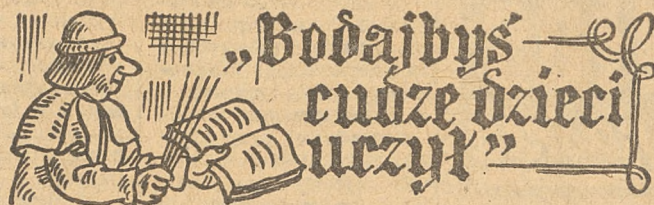
„Romanca o zakochanych” może zatem stanowić doskonały punkt wyjścia do wychowawczych rozmów i dyskusji na temat miłości — i to różnych rodzajów miłości, bo film podejmuje również, choć oczywiście, trochę marginesowo, problem uczuć rodzinnych, miłości do ojczyzny. Dzieło to dostarcza także materiału do rozmów na tematy godności, obowiązku — tych wszystkich wartości, które w życiu człowieka są najważniejsze, a które w naszych czasach trochę się zdevaluowały. Tym większe przeto znaczenie dzieła, które pragnie przywrócić im właściwy sens.

„Myślę, że człowiek żyje po to — twierdzi Andriej Konczalowski — aby kochać. Jeśli nie znajduje miłości, musi wierzyć, że ona istnieje i że kiedyś ją znajdzie. Miłość w najszerszym tego słowa rozumieniu jest najważniejszą ideą człowieka...”

Z całą pewnością warto zobaczyć, jak wygląda na ekranie takie credo.

HENRYKA WITALEWSKA

*) udzielonym gazecie festiwalowej w Karłowich Varach „Festiwal 74” nr 13.



FRASZKI

OSTRZEZENIE

Nie tak groźna kontuzja,
jak przedwczesny

entuzjazm.

Z ŻYCIA

Zawsze się winnych
szuka wśród innych.

MÓWCA

Przemawiał z pompą. Trzeba
dodać,
że cały czas się lała woda.
Bogusław Wieczorek

WRÓŚL W ŚRODOWISKO

O PEWNYM WYKŁADOWCY

Co dwa słowa powie, do
notatek zerka...
Czy to nauczanie, czy
konferansjerka?

TAKT PEDAGOGICZNY

Dyskretny dyrektor, by nam
nie dokuczać,
hospituje lekcje przez dziurkę
od klucza.
Wacław Klejmont

W śniegu, w upale, deszczu
czy ślodzie
Tkwi w środowisku...
jak kolek w płocie.
Eugeniusz Korkosz

OGŁOSZENIA DROBNE

Gwarantowany budzik produkcji krajowej zamienię na koguta w dobrym stanie. Dojeżdżający do pracy.

*

Czytelnik-amator humoru w naszych periodykach poszukuje pilnie konia, który by się uśmiechał. Zaznacza, że nie będzie mu zaglądał w zęby. Oferty na hasło: „Kawał z brodą”.

*

Nagrania kasetowe z okolicznościowymi wiązkami słownymi z okazji Tygodnia Uprzejmości na Jezdni odstąpi. Klub Kierowców Odwykowych „Dobre Samopoczucie”.

*

Komplety podwórkowej łaciny prowadzi Towarzystwo im. Dzieci Ojca Wergiliusza, ul. Wybieg Klasyczny 3.

*

Urządzenia do nauki kodu pocztowego przez sen dostarczy w każdej ilości kooperująca z Poczta Polska Spółdzielnia „Lingwistyka”.

*

Biorę w komis niespełnione marzenia. Doczesny Poczciwiec.

*

Poprawia poglądy, retuszuje błędne przekonania i wybiela przeszłość Filia Restauracji Zwichniętych Karier Zakładu Rekreacji Ideowej.

Wacław Klejmont



To także sukces odtwórczyni roli Tani —
młodzieńczej Jeleny Koreniewej

malarza Piotra Konczalowskiego — ma już na swym koncie spory dorobek. M. in. współpracował — jako scenarzysta — z A. Tarkowskim nad głośnym „Andriejem Rublowem”.

Dyplomowy film twórcy „Romancy” — „Pierwszy nauczyciel” zdobył nagrodę na festiwalu w Wenecji w 1965 r. Dalsze dzieła Konczalowskiego, zwłaszcza zaś „Szlacheckie gniazdo” i „Wujaszek Wania” spotkały się również z dużym zainteresowaniem.

Szczególny rozgłos zyskała jednak „Romanca o zakochanych” nagrodzona Grand Prix na ubiegłorocznym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowich Varach.

Niezwykle interesująca jest już sama geneza tego filmu. Otóż, gdy Konczalowski podjął decyzję nakręcenia filmu o miłości, na samym wstępie uczynił rzecz dość niezwykłą: za pośrednictwem „Sowieckiego Ekranu” — najpopularniejszego w Związku Radzieckim czasopisma filmowego, zaprosił wszystkich czytelników do dyskusji nad swoim pomysłem. Zapytał ich po prostu, co sądzą o miłości, jak rozumieją jej sens, jakich bohaterów chcieliby widzieć na ekranie.

Plon tego konkursu przeszedł wszelkie oczekiwania: do redakcji napłynęły tysiące listów i to nie tylko ze wszystkich republik Związku Radzieckiego, ale również z innych krajów: Bułgarii, NRD, Polski.

„Pojąłem, że przebudziłem lwa — powie później reżyser. — Kie-

skończyłem lekturę, byłem wstrząśnięty. Nigdy nie zdarzyło mi się spotkać z czymś tak odważnym, jak ten scenariusz Jewgienija Grigoriewa. Odważnym przez to przede wszystkim, iż mówił o sprawach najpowszedniejszych. Często wstydzimy się o nich mówić, sądząc, że stracili one swój sens i znaczenie, uległy zbanalizowaniu...”

Nie ułakł się również owych „najpowszedniejszych spraw” i reżyser: w „Romancy” mówi o miłości głosem pełnym i donośnym, niekiedy wręcz krzykiem. Tak bowiem silna jest ekspresja niektórych scen i sekwencji.

„Słownik wyrazów obcych” poucza: „romanca — utwór epicko-liryczny, pokrewny balladzie, opiewającej historycznych i legendarnych bohaterów narodowych” oraz: „pieśń liryczna, pierwotnie o tematyce rycerskiej, bohaterskiej”.

I właśnie film Konczalowskiego to pieśń liryczna i zarazem w jakiś sposób monumentalna, a nawet trochę bohaterska. Ale przede wszystkim jest to powieść o miłości, choć słuszniej należałoby powiedzieć: o stanie psychicznym, emocjach, przeżyciach i doznaniach, jakie są udziałem człowieka, który kocha. Mocno, pięknie — naprawdę. A filmów traktujących miłość w taki właśnie sposób nie mieliśmy wiele.

Tytułowi zakochani to Tania i Siergiej. Mają po 18 lat i swym szczęściem i radością gotowi obdzielić cały świat. Rozstają się, gdy chłopiec idzie do wojska. Najpierw krążą listy między Oceanem Spokojnym a Moskwą, a po-

